

# KOBIECIE W DOMU I SALONIE



-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 115.

Dodatek tygodniowy do Nr. 1311 z dnia 3 listopada 1927.

Pod redakcją JANINY PRZEŃSKIEJ.

## POGADANKA.

Lwów, 2. listopada.

Z biegiem ostatnich lat można zaobserwować w społeczeństwie naszym wogóle, a na najbliższym nam gruncie lwowskim w sposób może bardziej niż gdzieindziej charakterystyczny, coraz silniej występujący objaw, nad którym nie można przejść spokojnie do porządku dziennego.

Objawem tym jest zupełne przekształcenie psychiki kobiecej, zupełna przemiana duchową i fizyczną kobiety polskiej.

Znamy wszyscy i szczerzymy się chlubną tradycją, jaką miała kobieta polska w naszej przeszłości historycznej. Umiłowaniem ojczyzny, umiłowaniem szlachetnych ideałów, cnotą obywatelską i zrozumieniem społecznych obowiązków przewyższała ona niejednokrotnie mężczyzn, była im wzorem do naśladowania, a częściej jeszcze — bardzo często, niewidzialnym motorem ich czynów. Była tą matką-obywatelką, która szlachetne ideały wszczepiała w serca szynów, która uczyła ich żyć, a jeżeli było potrzeba, i umierać dla społeczeństwa i tą małżonką dzielną, która umiała stanąć jako towarzyszką i współpracownicą u boku swego małżonka — włodarza ziemi, ludzi, statysty, obrońcy ojczyzny.

Jednym słowem, kobieta Polka poza sławą wdzięku i urody słynęła także z wysoce rozwiniętego zmysłu społecznego, jakim nie mogła się poszczycić zamknięta w czterech ścianach swego domostwa, pracowita, lecz o ograniczonym horyzoncie Niemka, ani zajęta tylko galantorią lub intrygami dworskimi Francuzka, jak niemniej w chłodne mgły poprawności spowita Angielka.

A gdy w wieku ubiegłym zbudził się ruch społeczny kobiety, gdy współpraca kobiet w rozbudowie i kształtowaniu życia mogła oprzeć się na nowych, szerszych podstawach, kobiety polskie stanęły w pierwszych szeregach bojowniczek społecznych.

Zarówno ruch emancypacyjny, walka o równouprawnienie w zdobywaniu wiedzy i o równouprawnienie zawodowe, jak i walka o nasze niezadawnione prawa narodowe, jednym słowem praca oświatowa, społeczna i narodowa zgromadziły pod swe sztandary znaczne zastępy dzielnych, pełnych za pału bojowniczek i oichych, z zaparciem się własnego ja, poświęconych sprawie ogólnej, pracownic.

Wszędzie w organizacjach kobiecych, w stowarzyszeniach patriotycznych, w Kołach T. S. L. i innych towarzystwach oświatowych, jak zwłaszcza wśród studentek wyższych u-

czelni w ostatnich lat dziesiątkach przed wojną, wrzała praca społeczna. Oddawały się jej zarówno kobiety dojrzałe, matki rodziny, poświęcając jej cały czas wolny od obowiązków rodzinnych, jak niemniej młode, wchodzące w życie dziewczęta. Nabycie jak największej sumy wiedzy, zainteresowanie dla problemów artystycznych, dla sztuki, literatury — to, obok pracy społecznej i narodowej było dążnością i celem naszych dzieci, przeważającej liczby kobiet polskich. To była marka i znamię naszej kobiety. Bo zastęp kobiet dzielnych, kobiet działaczek świadomych swych celów kobiet o pełnej wartości społecznej i kobiet prawdziwych matek, kształtujących serca, jednym słowem kobiet czujących się człowiekiem w najlepszym tego słowa znaczeniu, był tak liczny, że wobec niego schodziły w cień i nikły te inne, których zapewne nigdy, w żadnym środowisku nie braknie, ograniczone, próżne gąski, nie myślące o niczym więcej, jak o złapaniu męża, flircie i zabawie.

A u nas we Lwowie takim ostatnim pięknym przykładem wysokiego ideowego poziomu kobiety polskiej świadectwem jej uświadomienia społecznego i narodowego, były wypadki listopadowe 1918 roku, gdy ramiona kobiece na równi z mężczyznami potrafiły podtrzymać sztandar polskości naszego grodu.

I możnaby logicznie wnosić, że te, które umiały podtrzymywać ducha narodowego w okresie niewoli, które umiały stanąć w obronie niepodległości w zaraniu budzącej się do nowego życia państwowości naszej, tem żywiej staną przy warstwie pracy w rozbudowującej się ojczyźnie, że ich zastępy tem liczniejsze staną się.

Tymczasem musimy stwierdzić objaw wprost przeciwny. Powojenna kobieta polska tak bardzo jest niepodobna do dawnej, tak bardzo odbija od swej wielowiekowej tradycji i od swej najbliższej przeszłości.

Żeby dać świadectwo prawdziwie przyznać trzeba, że praca społeczna kobieca nie ustąpiła w zupełności... Są stowarzyszenia kobiece w Polsce, a i na naszym lwowskim gruncie, które i dzisiaj rozwijają żywą i wszechstronną a nader pożyteczną działalność, są kobiety szczerze poświęcone służbie dla idei, kobiety rozumiejące swe posłannictwo...

Ale przypatrzymy się bliżej tym pracownicom, ale policzmy ich szeregi..

Po pierwsze stwierdzimy, że jest to przeważnie „stara gwardja“, jeśli nie w dosłownym znaczeniu podeszłego

wieku, to w każdym razie te osoby, których działalność sięga jeszcze do okresu przedwojennego lub co najmniej lat wojennych po rok 1920... Młodego narybku, tych ciągle nowo napływających fal, który dawniej odświeżały i umacniały posady tych twierdz pracy ideowej, tej armji bojowniczej o to, co w życiu najcenniejsze, co stanowi jej wartość istotną, niemal że nie widać...

Po drugie, co jest już zresztą tylko naturalnym następstwem wyżej wspomnianego stanu rzeczy, liczba tych szczerzych, oddanych sprawie publicznej działaczek umniejsza się i topnieje z roku na rok...

To są fakty smutne, ale niezaprzeczalne niestety. Ale nie możemy poprzestać na ich stwierdzeniu.

Społeczeństwo czujne i dbałe o swój byt i o swój rozwój musi się zastanowić nad przyczynami tego stanu rzeczy.

Odpowiedź nie przyjdzie zbyt trudno. Wystarczy przypatrzeć się trybowi życia nowoczesnej kobiety, wystarczy spojrzeć na jej powierzchowność.

Sport, kultura ciała, wraz z nieodzowną szminką, oraz dancing — oto w czym zawiera się cała nowoczesna kobieta bez reszty.

Zaciektrzewienie w zawodach tenisowych, kolarskich, automobilowych, w piłce nożnej i boksie, jeśli nie jako uczestniczki, to przynajmniej jako spektatorki, troska o utrzymanie linii i związany z tem training sportowy i gimnastyczny, zabiegi kosmetyczne, rozpoczynające się u młodych od osiągnięcia odpowiedniej „pięknej“ opalenizny — u starych od usuwania i zacierania wszelkich śladów wieku, zabierają jej dosłownie każdą godzinę dnia, absorbują jej wszystkie czas i wszystkie myśli. A gdy dzień się kończy, przechodzą te dawniej ciche godziny myśli, w których duch najstrześliwiej wznosił swe loty — dziś odzywa się hałaśliwy dźwięk jazzbandów, płynących z każdej kawiarni modnej, z każdego baru i restauracji first class, a dla najbardziej wymagających i wytwornych z klubów i towarzystw zabawowych... Dźwięk ten przyzywa nowoczesną kobietę z siłą nieodpartą, jak głos trąbki konia bojowego... Fas-

cytuje ją, odbiera jej osobowość, możliwość indywidualnego myślenia, zamienia ją na automat, który musi koniecznie kręcić się w mechanicznym ruchu..

I ta trójca: sport, linja i dancing pochłaniają, jak nowoczesny moloch dzisiejszą kobietę. Poddana w służbę tego potwornego bóstwa nowej ery, całe swoje życie oddaje w jego usługi. A następstwa tego nie są bynajmniej błahę... przeciwnie, sięgają aż do najgłębszych spraw życia społecznego.

Ta przemiana nowoczesnej kobiety nie kończy się na ograniczeniu jej pracy społecznej, na obniżeniu jej umysłowości, na wypraniu jej z ideowości. Ona sięga aż do samego przeznaczenia kobiety, aż do jej misji życiowej.

Socjologowie i statystyci biedzą się nad problemem zmniejszania się przyrostu ludności, nad przyczyną coraz mniejszej liczby urodzin. Przyczyna rozmaite powody... Ale obok innych bezwątpienia istniejących, nie można przeczczać tego faktu, że dzisiejsza kobieta, kobieta o modnej linji, kobieta sportsmenka, kobieta rozpląsana przez cały rok na dancingu nie chce — i po prostu nie może być matką!

Przecież nie można sobie wyobrazić kobiety brzemiennej w kusej po kolana, wąskiej sukni — przecież stan odmienny, macierzyństwo, byłoby przekreśleniem całego trybu jej życia, wykreśleniem jej po prostu z pomiędzy tych, które się liczą. I naprawdę trzeba chyba być dziś bohaterką, aby się na takie poświęcenie zdecydowała.

Ale w tym stanie rzeczy tkwi zagrożenie naszej całej przyszłości narodowej i państwowej. Nie jest czczym frazesem aksjomat, że takim jest naród, jakimi są jego kobiety. Jeśli dawniej wartość naszego narodu zawdzięczaliśmy w znacznej mierze kobiecie Polce, to nie możemy wyrzec się tamtej, dla nowoczesnej bezpłciowej sportsmenki-chłopczycy — a te z naszych kobiet, które jeszcze nie w destruktywnej fali zatraciły świadomość swoich przeznaczeń, winne przeciwstawić się truciznie wsączającej się w nasz organizm, powinny dążyć do przebudowy psychiki nowoczesnej kobiety w Polsce.

J. P.

7 dziedzin mod-

## Na przelomie sezonu.

Lwów, 2. listopada.

Jesień tegoroczna przynosi tak częste zmiany temperatury, że czyni konieczne ciągłe balansowanie między garderobą demi saison a cieplejszemi

okryciami, już na zimę przygotowanymi.

Płaszcz jesienny i fuuro to ciągle alternatywa, nasuwająca się do coraz nowego rozstrzygnięcia. Ale dla dzi-

sięjszej kobiety, alternatywa taka ma urok nieprzeparty. Bo zmienność, ukazywanie się w coraz to nowym kształcie, to dzisiaj hasło dnia... Więc i modna pani nie bierze za złe aurze, że każe jej przetrzącać się oł jednego okrycia do drugiego. Wszak zarówno płaszcze jesienne, jak i futra tegoroczne są tak wytworne, przedstawiają tyle urozmaïcenia.

Tak płaszcze, jak i futra są niesły-



**Nowy efekt przybrania sukni** tworzy krawata, związana na plecach, która spadając w bogatym rzucie, robi wrażenie lekkiej peleryny.



1) Suknia wieczorowa z lamy srebrnej, z przedłużoną draperją boczną, ujęta w kłamek brylantową. 2) Płaszcz wieczorowy z aksamitu brunatnego, obkład z ni-

sów lub fantazyjnego futra koloru kasztanowego.

**Suknia z białej crepe de chine**, z szerokim paskiem.

bardzo młodą i uroczą i to tylko, gdy chodzi o zdecydowany płaszcz sportowy. Wtedy można użyć jakiegos grubego materiału w cynamonowych lub

i kaski osłaniające szczelnie głowę, zasunięte też głęboko na kark i uszy tak, że ani jeden włossek się z pod nich nie ukaże, mają nadal całą armję gorących zwolenniczek. Ale są panie, które przekładają kapelusz wycięty z przodu lub z podniesioną, t. zn. zwiniętą kryszą. Najogólniejszą tendencją jednak jeszcze zawsze zmierza do usunięcia rondka albo przynajmniej do sprowadzenia go do możliwie skromnych rozmiarów. Nie wyklucza to jednak pojawienia się kapeluszy fantazyjnych z dużymi rondami, przy czem zazwyczaj silnie zaakcentowana bywa strona prawa. Kapelusze te, wręcz proste, bywają szczególnie na miejscu do wielkiej toalety, czy to spacerowej, czy też wieczorowej, a zwłaszcza teatralnej, do łoży.



Fantazyjny kapelusz z czarnego aksamitu, przybrany z boku rajserem.

czarnobrowych tonach w jaskrawą oł krętą, kostkę lub popielę.

Wogóle wszystkie odcienia bronzowe odnoszą walne zwycięstwo nad innymi kolorami. Może dlatego, że pozostała one w harmonji z żółtymi barwami jesieni, z całą tonacją barw wędnych liści...

Na eleganckie płaszcze najmłodniejsze są tony bronzowe z odcieniem czerwonym. Obok tego kolor czarny dowodzi znowu wzięłości, podczas kiedy granatowy, choć mocno lansowany, na ulicy mało się ukazuje. Większym powodzeniem cieszą się niebieskawe tony przy sukniach wełnianych i tak bardzo zawsze chętnie używanych, zwłaszcza jako ubranie codzienne, trykotażach.

Futra tegoroczne są bardzo „trawaille”. Przez kosztowne zeszywanie zeszywanie skórek uzyskuje się wspaniale i oryginalne efekty, refleksy cienia w światłach.

Kapelusze nakoniec wykazują niemięjszą rozmałość. Dotychczas pozostaje kwestją otwartą, jakie fasony dominują w obrazie mody. Helmy



**Elegancki kapelusz z dużym rondem**, z silnie zaakcentowaną stroną prawą.

chanie śmiało w pomysłach, pełne oryginalności w kroju i wykonaniu.

Ponieważ jeszcze zawsze tkwimy w sezonie jesiennym, więc w pierwszej linii pomówimy o płaszczach. Nie tylko zalecają się oryginalnością kroju, ale różnorodnością materiałów.

Grube angielskie materiały mają w tym roku pierwszeństwo... Miękkie, matowe, włosiste lub chropowate materiały wysuwają się na pierwszy plan. Obok licznych gatunków grubych kasha przerabianych jedwabiem lub także srebrem i złotem, ukazują się znowu włosiste zibelne i rozmaite double... Bardzo modne są sukna wielbłądzie, które bywają nie tylko w jednym kolorze, ale i wzorzyste. Ton w ton naturalnie, bo wszelka jaskrawość jest w tym sezonie nie na miejscu. Można sobie pozwolić na pewne odstępstwo od tej reguły, gdy się jest

## Przepisy kuchenne.

### OSZORKI CIEŁĘCE NA SPOSÓB OSTRYG.

Dwa ugotowane na mięko oszorki cielece pokrajać na płatki grubości palca. Do małego rondelka dać kawałek masła, 7 deka posiekanych serdeli i sok z dwóch cytryn. Zagotować ten sos, a potem zanurzyć w nim płatki oszorka, wyjąć, obsypać bulką tartą i osmażyć na maśle po obu stronach, wyłożyć na półmisek i oblać resztą sosu.

### ZRAZY ZAWIJANE Z WĄTRÓBKĄ.

Pokrajać wątróbkę cielecą lub gęsią w cienkie płatki, posypać je lekko pieprzem i pomiędzy każde dwa płatki włożyć płatek słoniny. Owinąć to w cienkie rozbite kawałki cieleciny osolonej według potrzeby, obwiązać i usmarzyć w sosie na rumiano. Podawać można z następującym sosem musztardowym: Zrobić rumianą zaprażkę z łyżki masła i łyżki mąki, zalać rosolem, zagotować, a nakoniec dodać 3 łyżki musztardy. Sos podać do stołu osobno w sosjerce.

### SOS JAJECZNY Z MUSZTARDĄ.

Do wędlin lub mięsa bardzo smaczny jest następujący sos jajeczny: Dwa jaja ugotować na twardo, po ostudzeniu białka posiekać drobno, zaś żółtka rozetrzeć z oliwą lub śmietaną. Dodać łyżkę octu, 2 łyżki musztardy francuskiej, utrzeć dobrze, rozprzecznić śmietaną i wmieszać w to posiekane białka.

### KOTLETY ZAPIEKANE.

Pokrajać cieleciny na kotlety średniej wielkości, posolić i nieco popieprzyć i usmarzyć na maśle przy szybkim ogniu. Nałożyć kotlety jeden obok drugiego do rondla i zalać następującą mieszanką: 3 do 4 jaj utrzeć z 2 łyżkami mąki, posolić, dodać pieprzu i galki muszkatołowej i rozprzecznić filiżanką mleka.

Po zalaniu wstawia się kotlety do rury, aby się zapiekły w tej masie.

### SOS ŚLEDZIOWY.

Zrobić jasną zaprażkę z 5 deka masła, drobno posiekanej cebulki, 5 deka mąki i ćwierć litry rosolu. Po zagotowaniu wynieść ten sos z posiekaniem mięsem z dwóch śledzi, dobrze wymoczonych. Zaprawić sos według smaku octem lub białem winem, dodając nieco pieprzu i cukru i łyżkę musztardy francuskiej, a nakoniec wbijając jedno żółtko dla zaciągnięcia. Sos ten podaje się do zimnego mięsa.

### ZNACZENIE MUSZTARDY W DOBREJ KUCHNI.

W rzędzie przypraw do wędlin, mięs, sosów i sałat majonezowych, jedno z najważniejszych miejsc zajmuje musztarda. Dodając pikantnego smaku potrawom, wpływa podniecająco na smak i apetyt i ułatwia również dobre trawienie. Lecz ażeby musztarda mogła spełnić swoje zadanie, musi być wyborna w smaku. Taką, nieustępującą najbardziej renomowanym fabrykatom zagranicznym, jest musztarda kremska i francuska znanej lwowskiej fabryki pod nazwą **Wydawnia artykułów spożywczych „Vitellio”**. Przezorna gospodyni powinna zatem przy zakupie zwracać uwagę na markę „Vitellio”, a nabyć będzie mogła tę musztardę z łatwością, gdyż jest ona wprowadzona we wszystkich lepszych handlach. Również soki owocowe marki „Vitellio” odznaczają się wybornym smakiem i dorównują sokom domowym. 9010



Kapelusz bez rondka z dekoracyjnymi inkrustacjami z czarnego aksamitu w popielatej piłśni.

W każdym razie moda obecna w doborze kapeluszy pozwala w szerokiej mierze na indywidualizowanie, dostosowanie kapelusza do fizjonomji i całej aparycji tej, dla której jest przeznaczony.

Nina.

